Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków. ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2083

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 302. — Rok III. Kraków, piątek 5 listopada 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Na dobrej drodze.

Kraków, 4 listopada.

(kb.) Wśród spostrzeżeń, które poczynili kierujący mężowie stanu podczas ostatnich swoich objazdów po Małopolsce wschodniej, jednem z najbardziej interesujących jest stwierdzenie, że ludność ruska zaczyna — trzeźwo oceniać sytuacyę. Nowy stan rzeczy spotyka się coraz powszechniej wśród Rusinów z właściwą oceną i należytem do niego przystosowaniem się. To, co jeszcze tak niedawno wydawało się niemożliwem, okazuje się obecnie naturalnem. Dwa narody, żyjące obok siebie i ze sobą na jednej ziemi, mogą — żyć w zgodzie.

Oczywiście, stwierdzamy to z przyjemnością nie z jakichś powodów ekspiacyjnych. Nie Polacy doprowadzili spór polsko-ruski do stanu wrzenia, nie oni współzawodnictwo rozżarzyli do nienawiści. Rusini byli tu stroną agresywną, oni rozpalili zarzewie walki, w której musieliśmy wytrwać i — zwyciężyć.

Gdy to się jednak stało, nam jako zwycięzcom w sporze przystoi cieszyć się z tego, że [illegible] walki zaczyna przechodzić do przeszłości, [illegible] zapominanej. Z bratnim, mimo wszystko, narodem ruskim, wojny nie chcemy. Nie dobijamy się o przyjaźń, ale stwierdzamy możność pokojowego współżycia. Fakt, że taka możliwość widziana jest i z drugiej strony — zapisujemy, jako dodatni.

My ze swojej strony stwarzamy wszystkie warunki takiego współżycia. Broniliśmy się i bronić się zawsze będziemy przeciwko uroszczeniom do jakiejś hegemonii nad nami, do odrywania od Polski ziem, które przez długie wieki do niej należą, wydzieraniu nam dorobku cywilizacyjnego wielu **polskich** pokoleń — przeciwko koncepcyom Petruszewyczów i realizowaniu ich przez Krausów. Ale, obok tego, chcemy uczynić i czynimy wszystko, co jest możliwe, aby lud ruski nie tylko równouprawnić, ale równo postawić obok nas, dać mu możność wszechstronnego — kulturalnego, gospodarczego i **narodowego** rozwoju. W tym kierunku — facta loquuntur.

Co spowodowało tę coraz silniejszą zmianę nastroju wśród Rusinów?

Jedną z głównych pobudek jest wspomniano przed chwilą lojalne i rozumne postępowanie naszych władz i społeczeństwa. Rusini przekonywują się, że „polska tyrania“ w rzeczywistości nie istnieje wcale.

Do szerokich mas ludu ruskiego mówią jednak także inne fakta. Widzą one dopiero teraz jasno, że ci, którzy je obiecywali doprowadzić do „wyzwolenia“ i lepszej doli — faktycznie doprowadzili do pogorszenia ich sytuacyi i zniszczenia całego kraju. Widzą owe masy jeszcze więcej — że ci przywódcy swój przedewszystkiem interes mieli na oku, że nawet z klęski tych mas potrafili stworzyć dla siebie zyski — tytuły i tłuste synekury polityków in partibus infidelium“. Rzeczy te wprawdzie bardzo powoli **dochodzą do świadomości** mas ludowych, ale dochodzą i — otwierają oczy.

Stoimy więc może u progu nowego rozdziału dziejów pożycia obu narodów wschodniej Małopolski. Bezstronna i trzeźwa ocena sytuacyi, zrozumienie wymogów koniecznego współżycia musi wprowadzić sprawę na dobrą drogę.

Sprawa Wilna wygrana!

Nie plebiscyt, lecz „publiczne wyrażenie woli ludności“.

Lwów, 3 listopada.

Prof. Aszkenazy powrócił z Brukseli do Paryża. Oświadczył on w wywiadzie z korespondentem paryskim „Kuryera Lwowskiego“, że sprawa Wilna jest dla nas wygrana. O losie Wilna rozstrzygnie **nie plebiscyt, lecz publiczne wyrażenie opinii ludności.** Balfour i Hymans zajęli stanowisko bezstronne, a nawet sympatyzujące z Polską.

* * *

Podana przez korespondenta „Kuryera Lwowskiego“ wiadomośść nie zawiera żadnych bliższych szczegółów co do sposobu, w jaki się ma przejawić wola ludności. Do celu tego możnaby dojść najprościej i najpewniej drogą zwołania konstytuanty. Wszelako krążą wieści, iż rzecz odbędzie się inaczej a mianowicie za pośrednictwem lotnych komisyj, które badać będą nastrój ludności w poszczególnych gminach, aby w ten sposób wytworzyć sobie podstawę do decyzyi. Na razie zatem nie wiemy dokładnie w jaką konkretną formę przyoblecze się usiłowanie zbadania woli ludności wileńskiej.

Jakkolwiek jednak w szczegółach sprawa się przedstawia, sam fakt, iż ze źródła tak miarodajnego usłyszeliśmy optymistyczną ocenę sytuacyi, uspokaja w znacznej mierze społeczeństwo polskie.

Ludność kresów wschodnich pragnie połączenia z Polską.

Warszawa. (Tel. M.) Z niektórych starostw kresowych, które na podstawie traktatu ryskiego mają być przyłączone do Polski, nadchodzą do rządu doniesienia, że ludność tamtejsza dopiero teraz dowiaduje się o szczegółach pokoju, zawartego między Polską a Rosyą sowiecką. Ludność miejscowości w pasie neutralnym i w powiatach, które podlegają przepołowieniu, **domaga się przyłączenia do Polski i uchwala w tym duchu zbiorowe uchwały.**

Wojska gen. Bałachowicza zajęły Mozyrz,

Warszawa. (Tel. M.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że bolszewicy ewakulowali Mozyrz, do którego weszły oddziały gen. Bałachowicza.

Chęć pokoju z Polską nie osłabła w Bolszewii.

Przewodniczącym delegacyi polskiej w Rydze będzie p. Dąbski, rosyjskiej Joffe.

Warszawa (Tel. M.) Po długich rozważaniach zapadła wreszcie decyzya w sprawie prezesury polskiej delegacyi pokojowej. Ustalono, że względy polityczne i taktyczne przemawiają za tem, **aby dotychczasowy przewodniczący delegacyi pokojowej p. Dąbski pozostał na tem stanowisku, i dalej kierował rokowaniami w Rydze.** Przeciw zmianom w przewodnictwie polskiej delegacyi pokojowej przemawiała między innemi ta okoliczność niepozbawiona znaczenia, **że rząd sowiecki wysłał ponownie do Rygi Joffego, co znaczy, że Moskwa nie lekceważy sobie bynajmniej, jak niektórzy twierdzą konferencyi ryskiej, oraz że tendencye pokojowe wśród bolszewików nie osłabły.**

Delegacya polska wyjeżdża do Rygi w czwartek.

Warszawa. (Tel. M.) W odpowiedzi na depeszę Joffego, domagającą się wyznaczenia terminu przyjazdu delegacyi polskiej do Rygi, wiceminister Dąbski wysłał dzisiaj depeszę iskrową do Moskwy, w której zapowiada wyjazd delegacyi polskiej z Warszawy w bież. tygodniu, w czwartek, albo w piątek. Składu delegacyi jeszcze dotychczas nie ustalono.

Niemcy donoszą o odrzuceniu traktatu ryskiego przez „wielki sowiet“.

Berlin, 3 listopada.

Prasa sowiecka podaje z Moskwy wiadomość, którą przyjąć należy z wszelkiemi zastrzeżeniami, **jakoby wielki sowiet** (zjazd delegacyj sowieckich z całej Rosyi), **odrzucił traktat zawarty w Rydze z Polską przez Joffego.** Posiedzenie sowietu, w najwyższym stopniu burzliwe, trwało od poniedziałku wieczór do wtorku do rana. Komisarzom bolszewickim zarzucono, iż przekroczyli swoją kompetencyę, skutkiem czego spodziewać się należy silnych starć w łonie sowdepii.

* * *

Wobec wszystkich wiadomości, nadchodzących z Rosyi, a także wobec zamieszczonych powyżej depesz naszych warszawskiego korespondenta, cytowana informacya prasy niemieckiej nie wywiera wrażenia informacyi wiarygodnej. Jest to, zdaje się, jedna z tych pogłosek, rozpuszczanych celowo przez bakatę, dla której traktat ryski i połączone z nim wzmocnienie stanowiska Polski jest solą w oku.

Ofenzywa bolszewicka na froncie gen. Wrangla

Warszawa. (Tel. M.) Z **Konstantynopola** donoszą, że na całym froncie generała **Wrangla** toczą się walki ze zmiennem szczęściem. **Bolszewicy przeszli do nowej ofenzywy.**

Warszawa. (Tel. M.) Z **Sebastopola** donoszą, że wojska czerwone rozpoczęły ofenzywę przeciwko centrum i prawemu skrzydłu armii generała Wrangla, oraz dotarły do linii Ber[illegible] Orjechowo-Aleksandrowsk. Sztab armii czerwonej komunikuje również o sforsowaniu Dniepru w okolicy Nikopola. Wrangel odparł ataki oddziałów, które się przeprawiły na [illegible] brzeg rzeki pod Aleszkiem.

Hakata poznańska — unieszkodliwiona.

Poznań (East Express). Zamknięto tu **10 organizacyj niemieckich**, scentralizowanych w Krajowem Zjednoczeniu Niemieckości w Polsce (Vereinigung des deutschen Volkstums in Polen), reprezentującem większą część „obywateli polskich narodowości niemieckiej". Organizacye te bowiem przekroczyły swoje zadanie opieki nad niemieckim dorobkiem kulturalnym i gospodarczym, **uwłaczając zasadzie lojalności względem państwa polskiego i zasadzie suwerenności państwa polskiego.**

Do tej pory internowano 11 wybitnych działaczy niemieckich. Dalsze dochodzenia w toku.

Przebieg narad w sprawie gdańskiej — pomyślny.

Paryż (PAT). Havas. Rada ambasadorów pod przewodnictwem Cambona wysłuchała sprawozdania o przebiegu rokowań, toczących się obecnie między przedstawicielami Polski i Gdańska. Przebieg ich jest jak się zdaje pomyślny.

Sprawa konwencyi polsko-gdańskiej.

Warszawa. (Tel. M.) Dzisiaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiana była sprawa konwencyi pomiędzy Polską a Gdańskiem.

Rokowania w sprawie „kurytarza gdańskiego".

Paryż (PAT). Radjo. Niemcy i Polacy podejmą w następnym tygodniu w dalszym ciągu pertraktacye, rozpoczęte swego czasu w Paryżu w sprawie tak zwanego polskiego kurytarza. Spodziewany jest udział delegatów gdańskich w pertraktacyach.

Najazd berlińskich „Ślązaków" na Górny Śląsk.

Bytom (PAT- Voss. Ztg. donosi, że koleje niemieckie poczyniły już przygotowania do przewozu uprawnionych do głosowania z Niemiec na Górny Śląsk. Przewóz odbywał się będzie w 10 dni przed głosowaniem a odwożenie w 10 dni po plebiscycie. Bilety będzie wydawał Deutscher Schutzbund oraz związki Heimatstreuer Oberschlesier.

Pruskie nadużycia.

Bytom (PAT) Międzysojusznicza komisya rządząca wydaliła dnia 1 bm. szereg oficerów policyi plebiscytowej Niemców, pochodzących z poza linii demarkacyjnej. Oficerowie ci uprawiali agitacyę na rzecz Niemiec.

Bytom (PAT) Jak się dowiadujemy, Niemcy odkomenderowali byłych górnoślązaków Sicherheitswehry z obozu w Landsdorf do policyi gminnej na Górny Śląsk. Władze koalicyjne wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

Niemcy „dają" Górnemu Śląskowi... autonomię.

Bytom (PAT) Różne komisye parlamentu niemieckiego obradowały dnia 1 bm. nad sprawą autonomii Górnego Śląska. Wedle depesz z Berlina projekt ustawy o autonomii będzie przedłożony parlamentowi we czwartek dnia 4 bm. Niezawiśli socyaliści postanowili głosować za autonomią.

Niemcy kłamią dalej...

Nauen. (PAT) Radio. Wiadomości, potwierdzone z Litwy podają, że przekroczyło granicę litewską tylko 1000 Niemców bez broni i ekwipowania wojskowego.

Zjednoczenie komunistów w Niemczech

Berlin (East Express). Dnia 2 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie członków partyi komunistycznej w Niemczech, przed dokonaniem zjednoczenia trzech grup komunistycznych w jedną partyę komunistów zjednoczonych.

Powstanie irlandzkie trwa dalej.

Londyn (East Express). W ciągu nocy z dn. 1 na 2 b. m. w 14 miejscowościach irlandzkich sinnfeiniści wykonali napad na przedstawicieli policyi. Zginął inspektor okręgu, sierżant i 4 policyantów, a rany odniosło 14 agentów policyjnych. W odpowiedzi na ten napad nastąpiły szalone represye. W mieście Tralee spalono doszczętnie gmach magistratu. W Dounganon zniszczono przy pomocy bomb szereg lokalów handlowych.

Dublin (East Express). Sinnfeiniści zdobyli lokal zarządu żandarmeryi w Littlotow. W odpowiedzi na to policya angielska zarządziła nowe represye w miastach Thirles i Templemore.

Londyn. (East Express). W Dublinie wykonano wyrok śmierci na 18letnim Irlandczyku Parry, skazanym za zabicie żołnierza angielskiego. Przed gmachem więzienia, na którego podwórzu wyrok wykonano, zebrał się wielotysięczny tłum Irlandczyków. Zebrani odmawiali głośno modlitwy w czasie wykonywania wyroku.

Węgrzy nie chcą restytucyi dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Budapeszt. (PAT). Radio. Węg. Biuro kor. Minister obrony narodowej Sreter oświadczył swoim wyborcom, że Węgry pragną króla narodowego, któryby żył tylko dla Węgier. Naród węgierski nie chce rekonstytuować dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Fiasco czeskiej pożyczki wewnętrznej.

Warszawa. (Tel. M.) Tutejsze koła bankowe otrzymały wiadomość, że pożyczka czeska wewnętrzna **przyniosła tylko 300 milionów koron czeskich.**

Zwalnianie studentów medycyny ze służby wojskowej.

Nastąpi ono tylko częściowo i stopniowo.

Warszawa. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Zjazd dziekanów wydziałów lekarskich uniwersytetów warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, wileńskiego i poznańskiego z udziałem władz wojskowo-sanitarnych i naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami, zwołany na dzień 26 października, zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa spraw wojskowych o demobilizacyi wojskowych studentów medycyny uchwalił, co następuje:

I. Ze względu na ciężkie sanitarne położenie w armii i **szerzącą się epidemię w kraju należy uznać za niezbędne zwolnienie studentów medycyny z wojska częściowo na następujących zasadach: a) w najkrótszym czasie, nie dalej jak do dnia 15 listopada, urlopować wszystkich absolwentów medycyny w celu dania im możności uzyskania dyplomu lekarskiego z terminem uzupełnienia najdalej do 1 kwietnia 1921, wszystkich innych studentów medycyny zwolnić** w dwóch terminach: 1) 20 grudnia b. r., 2) 20 marca 1921. Kategorya 1) ma objąć **połowę znajdujących się w wojsku studentów medycyny bez względu na** ilość ukończonych półroczy jedynie w zależności od ilości straconego przez służbę czasu studyów akademickich. Na pierwszem więc miejscu **zwalniać medyków z największą ilością straconego przez służbę wojskową czasu**, za nimi tych, którzy mniej stracili i w myśl tej zasady aż do osiągnięcia połowy ogólnej liczby studentów wojskowych, to jest **przeszło 1200 studentów.**

II. Zwalniać z wojska w terminie najdalej do 20 grudnia b. r. **asystentów** wydziału lekarskiego, kierując się co do ilości ich następującą zasadą: a) dla katedr teoretycznych zwalniać wszystkich asystentów etatem przewidzianych, b) dla katedr praktycznych zwalniać połowę etatowej ilości asystentów.

III. Kliniki uniwersyteckie, zajęte przez chorych i rannych żołnierzy, należy **opróżnić** stopniowo do dnia 1 grudnia b. r. W związku z tem już teraz należy **zaprzestać przyjmowania nowych chorych i rannych żołnierzy** i zezwolić uniwersytetom na **przyjmowanie do klinik osób cywilnych.** Z dniem 1 grudnia **b. r.** wszyscy pozostający w klinikach żołnierze mają być **przeniesieni do szpitali wojskowych.** Od dnia 1 grudnia b. r. ma być natychmiast rozpoczęte gruntowne odnawianie gmachów klinicznych.

IV. Zebrani, zdając sobie sprawę, że powyższe uchwały będą do pewnego stopnia krzywdzącemi dla studentów medycyny w porównaniu z innymi studentami, mają jednak głębokie przekonanie, że dla dobra kraju i armii studenci medycyny przyjmą powyższe zarządzenia ze zwykłą u nich ofiarnością. Dla umożliwienia studentom ich egzystencyi i w ten sposób przyjścia im choćby częściowo z pomocą, należy, by ministerstwo spraw wojskowych **przyznało wojskowym studentom medykom od dnia zwolnienia ich wypłacanie w ciągu trzech miesięcy następujących poborów** wraz z przynależnymi im dodatkami: dla szeregowych do sierżantów włącznie pobory podchorążego, dla podchorążych i podporuczników pobory podporucznika, a dla wyższych oficerów pobory ich rangi. Powyższe postanowienia odnoszą się także do wojskowych **studentek** medycyny.

Apel do urzędników państwowych.

Warszawa (PAT- Urzędowo komunikują: Od czasu objęcia kierownictwa rządu prezydent ministrów Witos poświęcał uwagę sprawnemu funkcyonowaniu aparatu państwowego, czego dowodem była odezwa wydana do wszystkich urzędników i funkcyonaryuszy państwowych natychmiast po objęciu urzędowania. Obecnie dzięki bezpośredniemu zetknięciu się z wszystkiemi warstwami społeczeństwa poszczególnych dzielnic polskich, miał prezydent ministrów wielokrotnie sposobność zapoznać się z ich życzeniami oraz uwagami odnoszącemi się do funkcyonowania urzędów państwowych oraz postępowania urzędników. Polegając na tem doświadczeniu, wystosował pan prezydent ministrów apel do wszystkich panów ministrów, prosząc ich o zwrócenie szczególnej uwagi na spieszne załatwianie wszelkich prośb i podań składanych w urzędach państwowych, a to zarówno w interesie społeczeństwa jak i w interesie powagi urzędów państwowych. Apel powyższy, który znajdzie niewątpliwie żywy oddźwięk u wszystkich pracowników państwowych przyczynić się powinien do zwiększenia sprawności naszego młodego aparatu urzędniczego.

Likwidacya biura propagandy zewnętrznej.

Warszawa (PAT) Rada ministrów na wniosek prezydenta ministrów na posiedzeniu w dniu 3 bm. uchwaliła zlikwidowanie biura propagandy zewnętrznej powołanego do życia przy prezydyum Rady ministrów uchwałą Rady ministrów z dnia 5 sierpnia br. w chwili niebezpieczeństwa dla państwa.

Wpisy na uniwersytet w Warszawie

Warszawa (PAT- Rektorat Uniwersytetu warszawskiego ogłasza, że wykłady na wszystkich wydziałach dla słuchaczy I. semestru rozpoczną się dnia 1 grudnia, a dla słuchaczy II. semestru i następnych dnia 2 stycznia.

Katastrofa pociągu z darami dla Wilna.

Warszawa (PAT) „Gazeta Poranna" podaje, że pociąg wysłany do Wilna z żywnością, jako dar Warszawy uległ w drodze wypadkowi, przyczem kilka wagonów zostało uszkodzonych.

Rosya ma dosyć panowania sowietów.

Uwięzienie gen. Brusiłowa. — Powstanie chłopów w 11 guberniach. — Rozkład w armii i sferach rządzących.

Kopenhaga, 3 listopada.

Według wiadomości, nadeszłych z Moskwy, między tamtejszą ludnością objawia się silne wzburzenie z powodu proklamacyi stanu oblężenia i mobilizacyi komunistów. Komisarz aprowizacyjny ogłasza, że **w 11 guberniach** zbuntowali się chłopi z powodu rekwizycyi chleba.

Wiadomość o silnych atakach nieprzyjacielskich na froncie powiększyła jeszcze wzburzenie ludności. Dokonano licznych aresztowań, tak, że więzienia są przepełnione. Między innymi uwięziono także gen. Brussilowa.

Kopenhaga, 3 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Jeden z dzienników ryskich dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż **armia sowiecka liczy obecnie już tylko 400.000 wojska.** Brak dyscypliny wzrosł w armii czerwonej do tego stopnia, że rząd sowietów ma wszelki powód do obawy o swoją przyszłość.

Jak wynika z pewnego artykułu bolszewickiej „Prawdy", **ten sam proces rozkładu daje się zauważyć w komunistycznych sferach kierowniczych.** Wogóle czasopisma bolszewickie nie ukrywają już faktu, że **ruch przeciwbolszewicki przybrał katastrofalne rozmiary.**

Bolszewia w sieci spisków.

31 SKAZANYCH OFICERÓW W OMSKU.

Kopenhaga, 3 listopada.

Według doniesienia „Prawdy", wykryto w **Omsku wielki spisek w sferach oficerskich.** — Skazano na śmierć główne osoby spisku w liczbie 31. Niejaki **Czernow,** w którego rękach znajdowały się nici antybolszewickich knowań, niezmordowanie objeżdża kraj i podburza ludność. Rodzinę jego internowali bolszewicy, jako zakładników.

Bunt w garnizonie moskiewskim.

Helsingfors (East Express). W garnizonach miasta Moskwy wybuchł bunt. Komunikacya między Moskwą a Petersburgiem zawieszona. Sowiety petersburskie wysłały do Moskwy oddział komunistów finlandzkich, celem przywrócenia tam porządku.

Historyczny dokument w sprawie Małopolski wschodniej.

Jak Lwów miał być bezkrwawo z resztą Polski złączony. — Rozkaz jen. Rozwadowskiego z 1. listopada 1918.

Lwów, 3 listopada.

Polskiemu wydawnictwu korespondencyjnemu „Era" udało się odnaleźć dokument historyczny, będący ważnym przyczynkiem do oświetlenia wypadków listopadowych, które w roku 1918 rozegrały się we Lwowie.

Podajemy w dosłownem brzmieniu tekst depeszy wysłanej przez generała Rozwadowskiego, ówczesnego szefa Głównego Sztabu Polskiego w Warszawie z poleceniem do generała Lamezana, by w chwili przewrotu dziejowego, w momencie rozpadnięcia się Austryi objął we Lwowie władzę jako generał polski.

Depesza ta niestety nie doszła do rąk generała Lamezana, gdyż przychwycili ją Ukraińcy, którzy w nocy opanowali miasto.

„Generał hr. Lamezan — Lwów.

Warszawa dnia 1. listopada 1918. Godz. 10 m. 45 przed południem. Depesza Nr. 15.:

Ks. Witold Czartoryski zostaje mianowany generalnym komisarzem dla całej Galicyi i obejmuje natychmiast zarząd kraju z rąk generała-pułkownika namiestnika hr. Huyna.

Naczelne dowództwo wojskowe w Galicyi obejmuje aż do dalszego zarządzenia generał dywizyi Puchalski. Polskim komendantem wojskowym w okręgu krakowskim jest brygadyer pułkownik Roja. Dla Lwowa przeznaczony jest gen. hr. Lamezan.

Polskie wojska mają być natychmiast uroczyście zaprzysiężone na podstawie formuły przysięgi z 12 października. Należy ludność plakatami przy użyciu wszelkich środków **wezwać do spokoju i porządku. Ludność narodowości niepolskiej należy uważać za zaprzyjaźnioną,** dopóki zachowa spokój. Odmarsz wojsk austro-węgierskich i niemieckich nastąpi po zupełnem uregulowaniu stosunków. Przejeżdżające transporty tych wojsk mają być natychmiast przepuszczone.

Polskie wojska nosić mają mundur dawnego korpusu posiłkowego, a jeżeli to nie da się przeprowadzić, przynajmniej polskiego orła na czapce. **Wojska ukraińskie, o ile się pojawią, należy uważać jako zaprzyjaźnione — jeśli przestrzegać będą najściślejszej neutralności.** W razie nieuniknionego starcia należy postarać się o rozbrojenie, **przeszkodzić każdemu ekscesowi,** wykroczenia bezwzględnie karać, zapewnić urządzeniom państwowym nienaganne funkcyonowanie. **Sabotaż i rabunki należy karać doraźnie.**

Podpis: Ekscelencya Rozwadowski, Szef Głównego Sztabu Polskiego mp.

Niestety depeszę tę przyłapali Ukraińcy, którzy natychmiast urządzili znany zamach na Galicyę wschodnią.

Ziemia dla 200.000 żołnierzy.

Projekty trzech doniosłych ustaw. — Ziemia dla obrońców ojczyzny. — Milion Polaków na własnych gospodarstwach na kresach wschodnich. — Doniosły krok naprzód w sprawie reformy rolnej.

Kraków, 4 listopada.

W chwili krytycznej, gdy, wobec posuwającego się pod Warszawę najazdu bolszewickiego, nie już jednostkom, ale całemu narodowi polskiemu, ziemia usuwała się z pod nóg, — premier rządu polskiego Witos w odezwie, wzywającej do ochotniczego wstępowania do armii, zapewnił, że obrońcy Ojczyzny otrzymają ziemię, którą obronią. Tę samą uroczystą obietnicę ponowił Naczelnik Państwa w odezwie wydanej do armii po zawarciu pokoju.

Dziś wróg został odparty, niebezpieczeństwo minęło i przychodzi czas, kiedy obietnice te mogą zostać zrealizowane. Zrealizowanie to mają na celu projekty ustaw. które otrzymawszy już aprobatę Rady ministrów, zostaną prawdopodobnie dzisiaj przedłożone przez premiera suwerennemu Sejmowi.

Ustaw tych jest jest trzy: pierwsza o przejęcie na własność państwa ziemi **w szeregu powiatów wschodnich Rzeczypospolitej polskiej,** druga o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, trzecia osobna ustawa określi czas i sposób oszacowania, **cenę wykupu oraz sposób spłaty** właścicieli obszarów przejętych przez państwo we wzmiankowanych powiatach.

Według projektu ustawy pierwszej, państwo przejmuje na własność w 22-ch powiatach wymienionych poniżej: dobra skarbu rosyjskiego, dobra donacyjne i majoraty, dobra należące do członków b. dynastyi rosyjskiej, dobra duchowne, klasztorne i t. p., z wyjątkiem gruntów stanowiących własność parafij, dobra innych instytucyj publicznych, a w szczególności fundacyj, przy zabezpieczeniu celu fundacyi.

Ziemie niezalesione z powyższego **zapasu** przeznacza się na nadanie żołnierzom, oraz na wykonanie reformy rolnej.

Na ten sam cel mogą być również przejęte na własność państwa **w całości lub w części** niezalesione **ziemie prywatne od lat dwóch lub dłużej, odłogiem leżące, lub od dnia 1 stycznia 1920 r. opuszczone,** o ile właściciele **nie wrócą** do swych siedzib **w ciągu trzech miesięcy** od dnia ogłoszenia ustawy. **Właściciele** gruntów przejętych na własność państwa **mają otrzymać w razie powrotu ziemię w innem miejscu** w ilości nie przekraczającej **45 ha.**

Ustawa ta obowiązuje w następujących powiatach: brzeskim, prużańskim, wołkowyskim, słonimskim, nowogródzkim, baranowickim, wilejskim, dziśnieńskim, nieświeskim, łuninieckim, pińskim, kobryńskim, włodzimierskim, kowelskim, łuckim, rówieńskim, dubieckim, sarneńskim, krzemienieckim, ostrogskim, grodzieńskim, lidzkim.

Dalsze artykuły ustawy obejmują przepisy wykonawcze.

Ustawa druga po stwierdzeniu uroczystem zasadniczego prawa obrońców ojczyzny do otrzymywania ziemi z zapisu, stworzonego przez ustawę pierwszą, orzeka:

Do otrzymywania ziemi **darmo** są uprawnieni: inwalidzi i żołnierze wojska polskiego, którzy szczególniej się odznaczyli, oraz żołnierze, którzy dobrowolnie do wojska polskiego wstąpili i odbyli służbę frontową. **Wszyscy inni żołnierze oraz inwalidzi zdolni do pracy mają prawo otrzymać ziemię opłatnie.**

Od otrzymania, względnie nabycia ziemi wyłączeni są żołnierze karani za zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa polskiego, lub za zbrodnię dezercyi, — pociągnięci do odpowiedzialności karnej za roztrwonienie państwowego dobra (do czasu prawomocnego uniewinniającego wyroku), — **ci, którzy przekroczyli przepisy o demobilizacyi, oraz ci, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie.**

Rozmiar nadanej poszczególnemu żołnierzowi działki ma obejmować przestrzeń wystarczającą dla prowadzenia samodzielnego gospodarstwa, **nie może jednak przekraczać 45 ha, łącznie z dotychczas posiadaną przez żołnierza.**

Rzemieślnicy, którzy rzemiosłem trudnić się będą, mogą otrzymać ziemię w rozmiarach nie przekraczających **3 ha.**

Grupy żołnierzy, zrzeszone w spółki ziemskie, mogą otrzymywać ziemię dla późniejszego jej podziału w ilości, nie przekraczającej 45 ha. na każdego członka spółki.

O ile żołnierz, któremu ziemia została nadana, **lub jego rodzina nie osiedli się w terminie półrocznym,** lub, osiedliwszy się, **nie zagospodaruje w terminie dwuletnim** od daty nadania, **może być z nadanego gruntu w drodze administracyjnej usunięty, przyczem własność gruntu przechodzi na państwo.**

Wysokość opłaty za grunta nabyte przez żołnierzy, określona będzie **w rozmiarze 40—80 kg. żyta za hektar rocznie,** a spłaconym w gotówce na rzecz państwa **przez okres 30-letni,** począwszy od r. 1925.

Państwo polskie w miarę możności **przyjdzie z niezbędną w naturze lub w gotówce pomocą do zagospodarowania gruntów** nadanych (pomoc ta ma być natychmiastowa).

Na cel tej pomocy przeznacza się: **część inwentarza żywego i martwego, pochodzącego z demobilizacyi armii, materyału budowlanego** w ilości nie przekraczającej 80 m. sześciennych na gospodarstwo oraz — **dwa miliardy marek** do dyspozycyi ministra rolnictwa **na udzielanie kredytu w gotówce, lub w narzędziach rolniczych, zbożu do siewu** itp.

Gospodarstwa utworzone na mocy tej ustawy nie mogą być udzielone ani sprzedawane przed upływem 25 lat od daty ich nabycia.

Projekt trzeciej ustawy, jak już wyżej powiedziano, określi sposób oszacowania, cenę wykupna ziemi przejętej przez państwo, sposób spłaty dawnych właścicieli itd.

Oto więc w naszych oczach ma dokonać się rzecz doniosła i ważka, dzieło państwowe, które w sposób stanowczy wpłynąć może na dalsze ukształtowanie się naszych stosunków.

Uchwaleniem tych ustaw przez Sejm i wprowadzeniem ich w życie nie tylko spełnione zostanie dzieło sprawiedliwości społecznej oraz dotrzymanie zobowiązań uroczyście przez państwa podjętych, ale także **osiągnięte zostaną wielkie cele praktyczne, gospodarki państwowej.**

W szczególności trzy cele są tych ustaw: wzmocnienie żywiołu państwowotw. na kresach wschodnich; częściowe przynajmniej nasycenie głodu ziemi, istniejącego wśród szerokich mas włościańskich w Polsce, wreszcie — usunięcie trudności i niebezpieczeństw, związanych z każdą demobilizacyą wielkiej armii.

Cel pierwszy jest również jasny jak niesporny dla każdego. Świeżo obejmowane przez nas **kresy** potrzebują specyalnej opieki i troskliwości **państwa pod każdym** względem.

Zaludnienie tych obszarów przez żywioł o **wyższej** kulturze ożywi je cywilizacyjnie i zapoczątkuje ich rozwój gospodarczy.

Należy podkreślić, że nie jest to bynajmniej

sztuczna kolonizacya, połączona z jakąś krzywdą niepolskich grup wśród ludności miejscowej. Po pierwsze bowiem kresy te zaludnione są tak słabo, że w niektórych powiatach gęstość zaludnienia wynosi zaledwie 7 głów na kilometr kwadratowy (na zachodzie Polski wszędzie prawie powyżej 100); zresztą przeznaczenie na ten cel ziemi z dóbr carskich, donacyjnych, majorackich itd. określa dostatecznie jej charakter.

Po drugie — będzie to raczej częściowem **pokryciem ubytku** ludności polskiej, która przedtem zamieszkiwała te kresy, spowodowanego najpierw przez gwałty armii carskiej, później przez terror bolszewicki itd.

Co do celu drugiego — to według kompetentnych obliczeń przy wykonaniu projektowanej reformy rolnej w 22-ch wschodnich powiatach, utworzonych zostanie do 200.000 samodzielnych małych gospodarstw włościańskich. Tyleż więc rodzin — czyli **około miliona głów** osiądzie na własnym, **dostatecznie obszernym** kawałku ziemi — i te miliony głów przesuną się z gęściej zaludnionych dzielnic zachodnich na terytorya wschodnie. **Przeprowadzenie reformy rolnej w Polsce środkowej i zachodniej będzie przeto łatwiejsze i będzie mogło spokojnie się odbywać.**

Co do celu trzeciego — również długo rozwodzić się nad nim nie potrzeba. Znane są olbrzymie trudności, a nawet niebezpieczeństwa, związane z rozpuszczeniem setek tysięcy ludzi — wczoraj żołnierzy ujętych w twarde karby dyscypliny i organizacyi wojskowej — dziś już swobodnych cywilnych obywateli, z których część znaczna nie może odrazu wrócić do dawnych swoich czy nowych warsztatów pracy. Ta groźba powstania nowych stutysięcznych rzesz bezrobotnych przez wykonanie projektowanej ustawy może być usunięta, gdy 200.000 ludzi otrzyma odrazu nietylko pracę, ale własne warsztaty pracy, których posiadanie uczyni z nich w dodatku żywioł, stojący na straży ładu i porządku.

Misya cywilizacyjna spełniona, sprawa reformy rolnej posunięta o znaczny krok naprzód, kraj ustrzeżony przed ujemnemi skutkami demobilizacyi — oto rezultaty, które mogą być osiągnięte dzięki uchwaleniu i przeprowadzeniu projektowanych ustaw. Niewątpliwie też Sejm podejmie inicyatywę rządu, i jednogłośną uchwałą projekty doniosłych ustaw przemieni w rzeczywistość.

Polska krajem złota?

20 milionów franków dziennie dochodu z eksploatacyi tatrzańskich granitów złotonośnych. — „Marka polska warta może być więcej, niż funt angielski“.

Kraków, 4 listopada.

Nadzwyczaj sensacyjną wiadomość przynosi „Kuryer warszawski“ o możliwości wydobywania w Polsce złota z granitów tarzańskich, co zapewnić może Rzeczypospolitej Polskiej wprost nieobliczalne bogactwa.

„W murch naszej stolicy — pisze „Kuryer Warszawski“ — bawi człowiek, który długie lata strawił na badaniach i poszukiwaniach w dziedzinie fizyki, aż nareszcie udało się mu znaleźć sposób proszkowania, a raczej rozpylania wszelkich mas krystalicznych na grupy molekularne.

Pierwsze doświadczenia były dokonane w Londynie w Britisch College Laboratory, którego ówczesnym kierownikiem był przyjaciel naszego rodaka, sławny uczony Wiliam Ramsey. Doświadczenia te pierwotne były dokonane na bardzo drobnych bryłkach krystalicznych, pozwoliły jednakowoż przy głębokich badaniach nawiązać teoryę, sprawdzoną dziś powszechnie, o budowie molekułów, które są same w sobie całemi światkami astralnemi posiadają słońca, a wokoło nich krążące planety.

Dziś, w kilkunastoletniej mozolnej pracy znalazł nasz poszukiwacz prawdziwą przyczynę, a więc też zasadę, a dalej nadzwyczaj łatwy sposób praktycznego zastosowania tego odkrycia na wielką skalę.

Nasze złotonośne granity tarzańskie są nadzwyczajnie biedne. Mimo to jednak przy masowem ich proszkowaniu **możnaby z nich rocznie tyle złota dobywać, wiele go dotychczas dobyto na całej kuli ziemskiej**, czyli, przy szerokiej eksploatacyi, dziennie miliony gramów złota, przyczem odpadki pozostałe w postaci sproszkowanej masy, przedstawiałyby, zdaniem odkrywcy, dziesięć razy większą wartość od samego złota.

Wartość takiego pyłku molekularnego leży w użyźnianiu ziemi, czyli stanowi pokarm dla roślin gotowy. Ponad to do fabrykacyi cementu użyty pyłek daje bajeczną wytrzymałość, tak, że zdaniem fachowców, 100 kg. pyłku ma wartość, licząc na funty szterlingi, około 30 funtów szterlingów.

Trzeba wreszcie zważyć, że cała manipulacya nie przenosiłaby nigdy dziesiątej części wartości dobytego materyału. Przypuściwszy, że nasz poszukiwacz potrafiłby po kilkoletniej pracy proszkować dziennie 20.000 metrów kubicznych granitu, **dałoby to dziennie do 20 milionów franków dochodu, a nawet ów dochód byłby dochodem Polski, marka polska wartałaby była więcej, aniżeli obecnie funt angielski.**

Zdanie takiej powagi naukowej, jaką jest rektor paryskiego uniwersytetu, p. Paweł Apell, który na zebraniu, umyślnie w tym celu zwołanem, uczonych francuskich w dniu 24 czerwca r. ub., eksperymentalną teoryę naszego rodaka osobiście przedstawił i zupełne ma do niej zaufanie, powinnoby zaważyć na tyle w powyższej sprawie, aby odpowiednie siły w kraju wreszcie pobudzić do czynnego zaciekawienia w tej kwestyi. Pomimo kilku propozycyj zagranicznych, rodak nasz stanowczo tajemnicę nowego odkrycia tylko dla dobra Polski zachowuje i z wielkiem rozgoryczeniem wspomina ospałość poinformowanych w tej sprawie osób w kraju naszym. Nazwiskiem odkrywcy — kończy „Kuryer Warszawski — służymy w każdej chwili osobom, któreby zainteresowały się tym epokowym wynalazkiem“.

Sensacyjną tę wiadomość o odkryciu podajemy z wszelkiemi zastrzeżeniami. W popularnem jej bowiem przedstawieniu przez „Kuryera“ jest wiele punktów niejasnych, które zresztą mogą wydawać się takiemi tylko wskutek małej ścisłości, niemniej budzą wątpliwości poważne. O całej rzeczy powinni wypowiedzieć się fachowcy, którzy zapewne przystąpią do niej i rozpatrzą ją bez uprzedzeń. My, narazie nie wdając się w rozpatrywanie szczegółów, podajemy ją z obowiązku publicystycznego na odpowiedzialność poważnego źródła, jakiem jest w każdym razie „Kuryer Warszawski“.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Opłata stemplowa od kart do gry.

Ostatni dziennik ustaw ogłasza ustawę w przedmiocie opłaty stemplowej od kart do gry. Wedle tejże ustawy opłata wynosi 30 marek od talii. Karty przeznaczone do wywozu za granicę wolne są od tej opłaty. Opłaty od kart, sporządzonych w kraju, wytwórca obowiązany jest uiścić gotówką przed puszczeniem ich w obieg. Karty, przywiezione z zagranicy, podlegają opłacie równocześnie z uiszczeniem cła. Dowodem uiszczenia opłaty lub jej odroczenia jest stempel urzędowy oraz banderola.

Przeciw niestosującym się do artykułów powyższej ustawy przewidziane są grzywny w wysokości 30.000 marek, oraz kara aresztu do 6 miesięcy.

ECHA.

Swięta próżniactwa.

(m-m) Edykt papieski o zniesieniu pewnej ilości świąt został w całym świecie katolickim przyjęty z uznaniem — jedynie w Polsce spotkał się z protestem... Trudnoż przypuścić, by Polska była bardziej katolicką niż Watykan — i nie pobożność główną w tym wypadku odgrywała rolę, ale wrodzona nam skłonność do świętowania a raczej próżnowania. Mało nam świąt kalendarzowych więc tworzymy je sobie sami... Zatem święta narodowe, robotnicze, dzielnicowe, lokalne, i jakie się tylko da wynaleźć... Święto pa-

MICHALINA SZWARCOWNA. 2

Przedziwny kochanek

Czyż nie wyłaniała się z każdego rogu ulicy, gdy tu śpieszyła, z każdego muru, gdzie jaskrawe płachty głosiły niedawny jeszcze koncert maestra? Czyż nie odezwał się cichy, — przecichy, jej tylko uszu dosłyszalny dźwięk, co Amatiego skrzypiec miał czar i słodycz?

Wahanie trzymało jej głos na uwięzi, gdy poczęła mówić:

— Mój mąż niezdrów jest od kilku dni. Chciałam Cię więc prosić...

— Ależ Malina, za godzinę byłbym przecież u was, a teraz dochodzi siódma. Czy coś niepokojącego?

Zawahała się ponownie i znowu po chwili odrzekła:

— Nie!... — ale ja musiałam być wcześniej u ciebie.

Spojrzeli sobie równocześnie w oczy, szybko, bystro, oboje w roli sędziów śledczych. Doktor miał twarz, jak zwykle, zamkniętą na zatrzask, który otwiera właścicielowi tylko znany klucz, — jedynie w źrenicach wybładych już łysnęło przeniklilwe światło. Malina lekko przybladła pod naporem myśli, które się w niej zerwały, a z których każda mówiła, iż od przyjaciela — jakim był dla niej Rafał już w tych czasach, gdy wąż warkocza pełzał dopiero po jej plecach, śmiało może domagać się pomocy.

Doktor czekał.

Nie było przecież innego wyjścia dla niej!

— Toldini wyjechał dziś — zaczęła starając się mówić spokojnie — bo na zawarcie powiek zemdlało w niej ciało pod dźwiękiem nazwiska.

Doktór odparł jeno: — A! — na niskim tonie i zapalił cygaro.

— Tak... odjechał... to jest — z północnego dworca. Koncertował tutaj po raz drugi. Przed pół rokiem po raz pierwszy. Od tego czasu się znamy. Powiada, że my tu wszyscy jesteśmy bardzo muzykalni.

— Toldini! — powtórzył doktór, zamykając zapalniczkę powolnym ruchem. Ależ on ma garb i znaki po ospie.

— Garb? — oburzyła się. Poprostu wysokie plecy. Znaków zaś nie widać, ma tak ciemną cerę. Zapomina się zresztą o tem gdy gra! Ach! jak gra! — dodała owiana ponownie pożarem niedalekiej chwili.

Doktór słuchał paląc cygaro. Ani jednego słowa! Ani jednego gestu! Malinie było prawie przykro na widok tej nieruchomości Rafała.

— Koncertowałby i po raz trzeci, ale sekretarz jego naglił...

— Przezorny sekretarz!

— Więc wyjechał! Rozpoczyna tournee artystyczne po Australii. Z tego też powodu byłam... to znaczy odprowadzałam go na dworzec.

— Zupełnie zrozumiałe wobec tej australskiej odległości.

— Prawda? — rzuciła dotykając go błyskawicznem spojrzeniem. — Powiedziałam w domu, że wrócę o piątej a teraz zbliża się siódma.

Zwolniła bieg słów. I po kilku sekundach:

— Spóźniłam się haniebnie...

Doktór strzasnął popiół z cygara. Nawrót dawnych myśli wsiąkł w niego natarczywie jak zabójcza woń chloru.

Widmo czy echo wyczołgało się z jamy przeszłości.

Szybko jednak się opanował.

— Jaka temperatura u Raula?

— Wczoraj było trzydzieści osiem, dziś trzydzieści siedem, pięć...

— Ależ to jasne! Zaniepokojona, pośpieszyłaś do mnie, z tem bym wcześniej dziś do was przyszedł niż zazwyczaj — czy tak?

Uśmiechnęła się do tych oczu mądrych, które teraz patrzyły wprost w jej twarz.

— Czytasz we mnie jak w twoich książkach.

— Bo wiem, że każdy okres życia człowieka narażony jest na inną chorobę.

— Wypełnisz więc tę lukę między piątą a siódmą?

— Wypełnię!

Pochyliła się tak, iż zarumieniony policzek oparł się o jego ramię.

— Wiesz, jaki on zazdrosny.

— Wiem i dlatego należy go oszczędzać.

— Och tak! Musi się go oszczędzać.

— Dobrze zrobiłaś przychodząc do mnie. Zazdrość jest chorobą, jak gruźlica lub gorączka tyfoidalna i wymaga leczenia. Dotknięci nią to najgorsi pacyenci, bo najgłupsi. Sądzą bowiem, że posiadają najlepsze zdrowie. A w gruncie rzeczy, ty przecież kochasz swego męża.

— Ależ naturalnie — potwierdziła (z zapałem.

— Gdy porównam wprawdzie Raula z Toldinim... Jesteście jednak dziesięć lat pobrani — mówił patrząc na nią badawczo, to odwracając wzrok i gdzieś w kąt go rzucając. — I fakt ten objaśnia rzecz całą lepiej, niż najsilniejszy reflektor. Więc ty, chcąc ratować miłość małżeńską, nabierzesz co prędzej tchu. Nic więcej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

trona miasta — wstrzymajmy się od pracy, obchód rocznicy bitwy pod Kircholmem świętujemy, „trzeci" dzień świąt Wielkanocnych można jeszcze nie pracować. W żadnym kraju niema tyle dni wolnych od pracy co u nas. Nigdzie robotnik nie porzuca tak często fabryki, nigdzie dziecko nie przerywa tyle razy nauki. Gdyby u nas rozpisać ankietę ile niedziel powinno być w tygodniu — to napewno większość orzekłaby, że conajmniej sześć a siódmy dzień oczywiście winien być przeznaczony na odpoczynek dla zmęczonych świętowaniem.

Wszystkie rocznice narodowe służyły dotychczas za pretekst do próżnowania. A gdyby tak czcić je przez wzmożenie intensywności pracy? Czy nie byłoby praktyczniej i rozsądniej? No tak, ale wówczas straciłyby one dla olbrzymiej ilości „poławiaczy świąt" cały swój urok.

Z MUZYKI.

(Wieczór kwartetowy Instytutu Mmuzycznego. „Widma" Moniuszki.

Wieczory kwartetowe, urządzane staraniem dyr. Instytutu Muzycznego we własnej sali, mają swoją ustaloną opinię i swych stałych słuchaczy, rekrutujących się z najmuzykalniejszych melomanów Krakowa. Tym razem obdarzono ich świetnie zagranym kwaretem fortepianowym Adur", Mozarta, wykonanym z precyzyą i dużą starannością przez tak wybitnych muzyków jak dr. Apte (I. skrzypce), p. A. Rausch (II. skrzypce), p. Solecki (altówka) i dr. Rolanowski (wiolonczella) — zamiłowanych kwartecistów. Part fortepianowy spoczął w ręku znakomitej pianistki, p. Klary Czopp-Umlaufowej, odczuwającej przewybornie zarówno koronkową strukturę melopei Mozartowskiej, jak niemniej całej tej epoki, a umiejącej przedstawić wszystkie walory muzyczne niepospolitego dzieła, cyzelując szczegóły i opanowując całość.

Szczególnie w drugiej części zabrzmiały akordy świetnie zgranego zespołu, całą intenzywnością woluminu, podpartego rozumnie prowadzonym akompaniamentem.

Z niemniejszym artyzmem oddano też „Kwintet fortepianowy Es-dur", choć tu i ówdzie dawały się odczuwać istotne niedociągnięcia w zgraniu się całego ensemblu.

Ważkość produkcyi tej podniósł i uświetnił przygodny występ doskonałej i wytwornej śpiewaczki operowej, p. Ady Nekar, której świetne kreacye heroin operowych, a szczególniej „Orfeusza" — w tegoż tytułu operze — Gluecka mamy w żywej pamięci.

Wspaniały, o przepięknym, głębokim timbrze głos śpiewaczki brzmiał w pieśniach Mozarta i Beethovena intenzywnie, sprawiając prawdziwą biesiadę artystyczną słuchaczom, dzięki nawskroś stylowemu ujęciu tych arcydzieł, oddanych z artystycznym smakiem i wysoką maestryą śpiewacką. W obecnej dobie, tak pozbawionej szerszego ruchu koncertowego, byłoby bardzo wskazanem, aby znakomita śpiewaczka dała się słyszeć na estradzie sali „Sokoła", gdzieby — bogaty w dźwięk oraz kolorystykę — głos jej rozbrzmieć mógł w całem bogactwie swoich walorów i z całym wdziękiem niezwykle ujmującego dźwięku. Dla melomanów byłby to jeden z najpiękniejszych wieczorów, zaś dla licznej rzeszy uczących się śpiewu doskonałą sposobnością usłyszenia tego rodzaju głosu, jakiego od lat kilku w Krakowie nie słyszano.

„Widma" Moniuszki, wystawione przez krak. Tow. operowe, zawiodły w pewnej mierze publiczność, wypełniającą widownię teatru im. J. Słowackiego, dano je bowiem na scenie w sposób koncertowy, o czem ogłaszające produkcye afisze ani soczyste komunikaty nie wspomniały.

Pomijając tę drobnostkę, należy czyn ten policzyć na dobro Towarzystwa, które gnębione przez różne czynniki, decydujące o jego bycie, robi, co może, byleby od czasu do czasu zaznaczyć swoje „jestem i żyję" — jakimś muzycznym czynem. — Wspaniałe i potężne dzieło nieśmiertelnego twórcy „Halki", wykonano z należnym mu pietyzmem.

Chór, uszczuplony nieco w części żeńskiej, lecz wsparty pięknymi głosami solistek, brzmiał jędrnie i olśniewał audytoryum pięknem wykonaniem, mimo pewnych drobnych uchybień intonacyjnych. Dynamika, doskonale przeprowadzona, występowała w rubatach, ujętych przez dyrygenta z właściwem mu poczuciem artystycznej miary.

Partye solowe śpiewały z powodzeniem p. Zbigniewiczowa, której przepiękny mezzosopran brzmiał rozlewnie, p. Jaworzyńska, zawsze ujmująca starannością wykonania, p. Mazurek, oraz p. Mazanek cokolwiek niedysponowany.

W tych warunkach nie powinien był śpiewać duetu. „Na głowie ma kraśny wianek", napisanego przez Moniuszkę i tak zresztą na sopran i alt. — Tekst nieśpiewany wygłosił przepięknie p. Białkowski, artysta teatru im. J. Słowackiego.

Tow. operowemu, a specyalnie dyrygentowi p. Walewskiemu, który prowadził wprawną i doświadczoną dłonią wykonanie „Widma", neleżą się żywe słowa uznania.

Stanisław Bursa.

ZYGZAKI.

Wystawa za milion.

(stm) Mówią, że Kraków jest miastem tylko konserwatystów i szopkarzy. Tak było — ongi. Obecnie Kraków jest także miastem paskarzy i — plotek. Wiadomość każda obiega gród podwawelski lotem błyskawicy, a podczas tej krótkiej drogi ogromnieje jak lawina. Z racyi wystawienia przez teatr miejski im. Słowackiego „Orlątka" Rostanda, do którego czynione są poważne przygotowania, ktoś, gdzieś, kiedyś — w każdym razie bardzo niedawno — powiedział, że wystawa do tej sztuki będzie kosztowna. — Drugi dodał: bardzo kosztowna, trzeci — że kosztować będzie dziesiątki tysięcy, czwarty — że sto tysięcy, piąty — że pół miliona, szósty już — że milion...

I tu pękło bomba. Dyrekcya otrzymuje jednocześnie dwie wizyty: jedną — paskarza meblowego, który oferuje teatrowi nabycie salonu „empire" za pół miliona. Drugą — oburzonego społecznika, który grzmi i błyska świętym gniewem, że w tych czasach, kiedy ludzie nie mają co do ust włożyć, na „takie rzeczy" miliony, panie dobrodzieju...

Komu dogodzić? Jeden chce „zarobić", drugi mówi świętą prawdę. Całe szczęście, że obaj się omylili. Teatr salonu nie kupi, — gmina nie tak jest skora do wypuszczania milioników. I wystawa nie będzie kosztowoć miliona — w teatrze, którego całoroczny budżet dochodzi do pięciu milionów. Niema obawy.

Tyle w tem jest prawdy, że wystawa „Orlątka" ma być istotnie starannie przygotowana. A milion — to będzie kosztować dopiero na przyszły rok, gdy para butów kosztować będzie sto tysięcy i dyrekcya zechce połowie męskiego personalu sprawić całe buty...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Karola

Wschód słońca: 7·34

Zachód słońca: 4·13.

Długość dnia: 9·25.

Czwartek 4 Listopad

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Zazdrość".
Piątek: Dziady"
Sobota: „Wielki człowiek do małych interesów"
Niedziela popoł.: „Weteran".
Wieczór: „Wielki człowiek do małych interesów".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Tajfun"
Piątek: „Dobrze skrojony frak"
Sobota: „Tajfun"
Niedziela popoł.: „Sprawa kaisera".
Wieczór: „Tajfun".

TEATR POWSZECHNY

Czwartek: „Życie paryskie".
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów"
Sobota: „Baby".
Niedziela popoł.: „Królowa róż"
Wieczór: „Baby".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Czwartek: „Sybilla".
Piątek: „Dama w gronostajach".
Sobota: „Polska krew".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek J. Flach: „Sławni awanturnicy", cz. II.: Renesans.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY. LINIA A—B L. 39).

Czwartek, red. dr Antoni Beaupre: „Zagadka Wschodu".

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra BARANIECKIEGO.

Sobota. dr Mieczysław Jeżewski: „Nowoczesna radiotelegrafia" część II.

— o —

Wieści z Kamieńca Podolskiego.

„Ukraińska Dumka" donosi, że w głównej kwaterze armi. Ukraińskiej Republiki Ludowej odbyło się w d. 30 października r. b. spotkanie marszałka Piłsudskiego z gł. atamanem Petlurą. Tematem rozmowy miało być obecne położenie militarne na Ukrainie.

Jak donosi „Wpered", przybyły już do Kamieńca Podolskiego misye polityczne: polska, francuska, amerykańska i rumuńska. Przybył podobno także delegat bolszewików z Moskwy.

Ministerstwo spraw żydowskich U. R. L. zaprzecza oficyalnie pogłoskom, jakoby w Kamieńcu Podolskim miał być dokonany pogrom żydów.

— o —

Bałachowicz i Sawinkow opuścili Polskę.

Gen. Bałachowicz i przewodniczący Komitetu rosyjskiego w Polsce Sawinkow nadesłali na imię Naczelnika Państwa depeszę, w której zawiadamiają go, iż opuścili terytoryum polskie i że podejmują razem z narodową armą ochotniczą rosyjską walkę o niepodległość Białorusi.

Tadeusz Miciński żyje!

„Kuryer Poranny" otrzymał z wiarygodnego źródła wiadomość, że znakomity poeta. Tadeusz Miciński, żyje i przebywa w Moskwie.

Jak wiadomo, przed dwoma laty Miciński, który przez cały czas wojny bawił w Rosyi, nagle zginął, w chwili, gdy w sprawach opieki nad polskiemi zabytkami przeszłości wyjechał był z Moskwy do Witebska. Przez dwa lata nic o nim słychać nie było. Jak ocalał i gdzie przez dwa lata przebywał, nic dotąd nie wiadomo.

Faktem jest jednak, że Miciński jest obecnie w obozie koncentracyjnym jeńców polskich w Moskwie.

— o —

Postulaty Polaków z Inflant.

Związek Polaków inflantczyków wysuwa następujące postulaty pod adresem rządu Rzeczypospolitej Polskiej:

1) skuteczne podtrzymywanie szkolnictwa polskiego, zwłaszcza przez zapewnienie stosownej opieki materyalnej;

2) jasne uregulowanie w porozumieniu z Polakami miejscowymi spraw poddaństwa przez przyznanie nam prawa opcyi;

3) skuteczne zabezpieczenie polskiej własności ruchomej i nieruchomej od przejścia do rąk łotewskich ze szkodą dla polskiego elementu na Łotwie;
cyi polskiego elementu na Łotwie, pozbawionego

4) skuteczna pomoc w stworzeniu organizago chwilowo sił inteligentnych i wystawionego na szykany ze strony władz łotewskich;

5) skuteczne zabezpieczenie polskiemu elementowi na Łotwie jaknajwiększych praw autonomicznych (zawarcie konwencyi gwarantującej autonomię mniejszości narodowej);

6) wywarcie presyi na rząd łotewski, żeby władze przestały prześladować Polaków na Łotwie, szczególnie w Letgalii.

— o —

Jeszcze jedna komisya...

Zagranicę opanowała istna mania wysyłania do Polski różnych misyj i komisyj, które mają spełniać tu rolę niepowolanych kontrolorów. Oto ewangelicy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wydelegowali do Europy komisyę, do której ewangelicy z Wielkopolski wystosowali „skargę", mającą swe źródło w tem, że rząd polski nie może się zgodzić, by zbór ewangelicki w państwie polskiem był zależny od władz zboru ewangelickiego w Berlinie. Na zaproszenie tej misyi amerykańskiej wyjechał do Kopenhagi pastor Bursche, superintendent generalny.

O nawiązanie łączności kulturalnej Polski z Francyą.

Poznań (East Express). Znany uczony francuski **Fortunat Strowski, profesor literatury w Sorbonie**, autor historyi literatury nowoczesnej, przybył do **Poznania** w misyi rządowej, wysłany przez francuskie ministerstwo oświaty **celem nawiązania stosunków między uniwersytetami polskimi a francuskimi** oraz ułatwienia **młodzieży polskiej studyów we** Francyi. Zwiedzi on następnie **Warszawę, Kraków, Lwów.**

O ratunek dla powracających jeńców.

Osoby przybyłe z Podwołoczysk i Tarnopola opowiadają o straszliwej nędzy jeńców, którym udało się zbiedz z niewoli bolszewickiej. Obdarci z odzieży przez bolszewików wracają prawie nadzy. Przybywszy w granice Polski zostają odstawieni pod bagnetami do stacyi zbornej w Tarnopolu, skąd bez najmniejszego zaopatrzenia odstawia się ich do stacyi zbornej we Lwowie na Cytadeli, gdzie dotychczas trzymano ich w nagich, w nieogrzanych kazamatach przez 2 i 3 dni, a potem nagich prawie, odsyła się do ich pułków często za Zbrucz z powrotem.

Jeżeli wojskowość nie jest w możności zap...

trzenia powracających jeńców, to Biały i Czerwony Krzyż winny jak najrychlej wdrożyć energiczną akcyę ratowniczą.

— o —

O ciepłą odzież dla dzieci.

Polsko amerykański komitet pomocy dzieciom, chcąc dostarczyć ciepłej odzieży dla jak największej ilości dzieci, nie poprzestaje na rozdawnictwie 175 tysięcy kompletów ubranek, ale za pośrednictwem amerykańskiego wydziału ratunkowego zostaje sprowadzone 500 tysięcy yardów flaneli na sukienki dla dzieci. Flanela ta będzie rozesłana do różnych miejscowości kraju i rozdana dzieciom już w postaci gotowych ubranek za pośrednictwem komitetów P. A. K. P. D. Przypuszczalnie ta ilość flaneli starczy na obdarowanie około 170,000 dzieci. Zważywszy, że metr flaneli kosztuje około 1000 mk. — nowy dar P.-A. K. P. D. stanowi wartość 50 milionów marek.

Jubileusz Ludwika Wierzbickiego.

Nie ma nic mniej trwałego i bardziej zmiennego nad karyerę artystyczną. Sława rozwiewa się jak dym, więdną kwiaty wieńców i kruszeją liście laurowe. Cały Kraków zna sympatycznego artystę z „Bagateli“, Ludwika Wierzbickiego, który w epizodycznych rólkach zbiera gorące oklaski, ale niewiele osób — zwłaszcza z młodszego pokolenia wie o tem, iż on przed lat dwudziestu kilku odnosił tryumfy na scenach operowych w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Gdasie, Hamburgu, Frankfurcie, Medyolanie, Barcelonie itd. Nazwisko fenomenalnego śpiewaka, który zacząwszy od partyj barytonowych, przeszedł następnie do partyj tenorowych, aby skończyć swą karyerę śpiewacką jako basista, elektryzował wielkomiejskie tłumy. Oblegano kasy teatralne, aby dostać bilet na występ słynnego Wierzbickiego. Aleć artyści podobni do owych koników polnych, co na zimę żadnych zapasów zebrać niezdolni. I oto sędziwy artysta, znalazłszy się w nędzy, pozbawiony emerytury — wziął się do rzemiosła i jako czeladnik szewski zarabiał w Krakowie na utrzymanie. Tu go odszukał stary przyjaciel p. Paszkowski i wciągnął lekkomyślnie z powrotem do pracy scenicznej... Lekkomyślnie powtarzam, bo rzucać dzisiaj kopyto szewskie dla sceny — to niepraktyczność w oczy bijąca!...

Dnia 6 listopada koledzy urządzają panu Wierzbickiemu wieczór jubileuszowy, na którym 70-letni artysta odśpiewa partyę torreadora z „Carmen“, którą niegdyś budził w tłumach entuzyazm.

Niewątpliwie publiczność krakowska pospieszy masowo do „Bagateli“, aby dać wyraz swej sympatyi i uznania dla powszechnie lubianego artysty. **J. M.**

* * *

JUBILEUSZOWY WIECZÓR LUDWIKA WIERZBICKIEGO, który w sobotę 6 bm. w sali „Bagateli“ obchodzić będzie pięćdziesięciolecie scenicznej swej pracy urozmaicony będzie ogromnie, udziałem całego szeregu sił artystycznych. Obfity program zapowiada dwie komedyjki i szereg ciekawych punktów nastrojowych i kabaretowych. Początek wieczoru o godz. 11. Bilety nabywać już można przy kasie teatru.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Od dnia 5 listopada br. będą wydawane deputaty robotnicze dla pracowników w zakładach przemysłowych, zakładach użyteczności publicznej i w przedsiębiorstwach robót publicznych, którzy zostali zgłoszeni i zakwalifikowani do dodatkowej aprowizacyi po dzień 9 września br., a mianowicie dodatkowe racye cukru za lipiec sierpień i wrzesień po 180 dkg. cukru na osobę (w tem 60 dkg cukru żółtego za lipiec po M 16 za 1 kg i 120 dkg cukru białego za sierpień i wrzesień po M 19 za 1 kg) oraz po 4 kg kaszy jaglanej w cenie po M 19 za 1 kg i 4 kg pęczaku lub siekanki na osobę za wrzesień br. w cenie po M 14 za 1 kg. Powyższe racye dodatkowe otrzymają: uprawnieni pracownicy, którzy pracują w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających powyżej 30 robotników na odpowiednio ostemplowane legitymacye dodatkowe wprost w sklepie braci Mikołajtysów ul. Posełska 18 i w tym celu przedłożą we właściwych biurach chlebowych poświadczenia pracy wystawione przez swych pracodawców wraz z legitymacyami dodatkowemi poprzednio wydanemi oraz uiszczą ustanowioną opłatę; uprawnieni pracujący we wszystkich innych zakładach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw, których upoważnieni zastępcy winni zgłosić się po przekazy poboru w biurze centralnem magistratu (ul. Wiślna 4) i przedłożyć do tego celu przepisane poświadczenia tudzież szczegółowe wykazy rozdziału przydzielonych ostatnim razem deputatów, o ile dotąd nie zostały przedłożone. Przy rozdawnictwie deputatów zarządy fabryk i przedsiębiorstw są obowiązane przestrzegać wydanych poprzednio zarządzeń, a w szczególności przeprowadzić rozdział pod kontrolą mężów zaufania i prowadzić szczegółowe wykazy rozdziału oraz są odpowiedzialne za należyte rozdawnictwo. Do zgłaszania się w biurach chlebowych wyznacza się terminy według następującego porządku alfabetycznego: Dla osób z początkowemi literami nazwisk od A do F w piątek 5 listopada, od F do J sobota 6 listopada, od K do L poniedziałek 8 listopada, od M do P wtorek 9 listopada, od R do S środa 10 listopada, od T do Z 11 listopada.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE DLA ŻOŁNIERZY. Dnia 6 listopada o godzinie 9 odbędzie się w kościele N. P. Maryi uroczyste nabożeństwo żałobne za żołnierzy, poległych i zmarłych z trudów wojennych. Nabożeństwo celebrował Ledzie J. E. książę biskup Sapieha. Udział weźmie generalicya z korpusem oficerskim i oddziałami tut. Załogi. Weterani z 1863 roku, reprezentacye władz cywilnych i delegacye instytucyj społecznych. PT. publiczność zaprasza się do wzięcia udziału w tej uroczystości.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. „Dama w gronostajach“ powtórzona zostanie w piątek i niedzielę wieczór. We czwartek „Sybilla“, (równocześnie premiera tej operetki w Warszawie).

KURS DLA OPIEKUNEK ZDROWIA. Ministerstwo zdrowia publicznego otwiera z dniem 15 listopada w Warszawie sześciomiesięczny kurs dla opiekunek zdrowia, które będą miały pierwszeństwo przy ięcia do nowopowstających organizacyi opiekuńczych. Wykłady teoretyczne odbywać się będą w dzinach wieczornych, obok tego przeprowadzone będą zajęcia praktyczne w szpitalach stacyach opieki nad dziećmi itd. Bliższych wyjaśnień co do przyjęcia na kurs i ewentualnych ułatwień udzieli wydział opieki społecznej magistratu w Krakowie pl. WW. Świętych 1, II. p.

(ab) **PODZIĘKOWANIE.** Miejski urząd zdrowia dziękuje zarządowi amerykańskiego Czerwonego Krzyża za dostarczenia odzież dla pracowników oczyszczalni miejskich na dworcu kolejowym i na Dajwarze w Krakowie.

(ab) **WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą skazał za sprzedaż mięsa i słoniny po wygórowanych cenach Karola Muellera na grzywnę 10 tysięcy marek albo 20 dni aresztu; za wygórowane ceny potraw współwłaściciela kawiarni Teatralnej Salomona Weisteina na 5000 marek albo dwa tygodnie aresztu; za sprzedaż pieczywa o wadze niepraepisanej Piotra Madeja na 1000 marek albo 7 dni aresztu; Fanię Rauchendlerową na 1000 marek lub 4 dni aresztu Chilę Dorfa na 1000 marek lub 7 dni aresztu; za sprzedaż siana po wygórowanych cenach Józefa Kadulę na 1000 marek lub 4 dni aresztu oraz konfiskatę 400 kg siana; za pośrednictwo w kupnie zboża Maurycego Weissa na 1000 marek lub 7 dni aresztu.

(ab) **O NAPADY RABUNKOWE.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się wczoraj czwarta kadencya Trybunału sądu przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiedli Władysław Remin, Ludwik Ryś Stanisław Gębala, Józef Remin, Władysław Kosowski, Julian Gień, Albin Ryś i Mieczysław Wojtas wszyscy pochodzący z Tęczynka, a obwinieni o szereg napadów rabunkowych kradzieży i innych czynów karygodnych. W szczególności dopuścić się mieli Ludwik Ryś, Kosowski i Gień w czerwcu 1919 r. rabunku na osobie stróża zarządu kamieniołomów w Miękinie koło Krzeszowic podczas którego skradli oni więć pasów popędowych wartości 50.000 koron. Ponadto oskarżeni są Józef Remin, Kosowski, Ludwik Ryś i Gień oraz Wojtas o to że w maju 1919 roku skradli w kamieniołomie w Tęczynku pas popędowy, wreszcie rozmaite artykuły spożywcze w magazynie kopalni węgla „Krystyna“, tudzież dopuścili się szeregu innych kradzieży w Krzeszowicach. Tęczynkui okolicznych wsiach. Obwinieni Gębala i Józef Remin oskarżeni są również o niektóre kradzieże, tudzież gwałt publiczny, jakiego się dopuście mieli na osobie woźnego sądowego w Krzeszowicach podczas prowadzenia ich do aresztu. Rozprawie przewodniczy s. s. o. Jendel, wotują s. s. o. ... gerowicz i ... prok. Kolbusz, broni Wl. Remina dr Friedman Rysiów, J. Remina, Kosakowskiego, Glenia dr Antoniewicz Gębalę dr Warenhaupt a Wojtasa dr Woźniakowski. Ze względu na znaczną ilość oskarżonych i 40 świadków wezwanych rozprawa została wyznaczona na 5 dni.

(ab) **KRADZIEŻ OBRAZÓW Z GALERYI LWOWSKIEJ.** W ciągu dalszego śledztwa w sprawie kradzieży obrazów galeryi lwowskiej wyszło na jaw, że kilka obrazów zostało sprzedanych przez drugiego szofera, który z obrazami wyjechał do Jasła. Jest nadzieja że wszystkie obrazy zostaną odebrane. Jak się okazało aresztowany szofer nazywa się Macnurski, a nie jak było mylnie podane Machowski.

(ab) **SPRZEDAŻ FAŁSZYWYCH OBRAZÓW W KRAKOWIE.** Z okazyi śledztwa w sprawie skradzionych w Krakowie obrazów z galeryi narodowej we Lwowie, wyszło na jaw, że w naszem mieście odbywa się na wielką skalę sprzedaż pokątna różnych falsyfikatów sławnych mistrzów polskich. Obrazy te sprzedaje się za wysokie sumy, a nawet dla wiarygodności znawcy obrazów stwierdzają na odwrotnej stronie tychże falsyfikatów autentyczność pędzla danego malarza.

(ab) **ZŁODZIEJ KONI W PUŁAPCE.** U Stanisława Kowalika lat 22 z Bibic pow. Kraków na placu Groble rozpoznał wczoraj Izrael Chaim Greizer woźnica z Miechowa swego konia z wozem wartości 35.000 marek, skradzionego mu z zamkniętej stajni w nocy z 1 na 2 listopada w Miechowie. Na wozie prócz Kowalika siedział drugi mężczyzna, który widząc policyę zbiegł, co miał zamiar również zrobić Kowalik, został jednak schwytany. Przy wózku był drugi koń nieznanego pochodzenia, niewątpliwie także skradziony, którego do chwilowego zatrzymania odstawiono do zakładu Braci Albertów. Kowalik tłumaczy się że swego towarzystwa nie zna i tylko przygodnie przysiadł się na wóz, a że koń pochodzi z kradzieży nic nie wiedział.

(ab) **KRADZIEŻ.** Przyaresztowano w Krakowie Arona Friedmana lat 45 z Nowego Korczyna, u którego znaleziono i zakwestyonowano trzy swetery wojskowe. Przy aresztowaniu ofiarował on za zwolnienie posterunkowemu Górnickiemu 240 marek.

TRZY WŁAMYWACZKI. W niedzielę tj. dnia 31 bm. około godz. 9 wieczorem nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania przy ul. Szlak 21 II piętro w podwórzu. Zajmującą to mieszkanie p. Walentyna Szalitowa, wdowa po śp. Edmundzie oficerze Legionów Polskich poległym na Styrem wraz z siostrzenicą p. Ireną Brzozowską córką zmarłego przed laty głośnego pisarza Stanisława Brzozowskiego, wyszły na chwilę z domu a wróciwszy zastały wszystkie zamki wyłamane, szafy i biurka porozbijane. Złodzieje ograbili mieszkanie doszczętnie, uniesli wszelką pościel, bieliznę, suknie kilimy, walizki itp. i znikli niepostrzeżeni. Służąca z sąsiedniego mieszkania zauważyła tylko w pewnym momencie przez oświetlone okno trzy postaci kobiece w mieszkaniu p. Szalitowej. Szkoda wyrządzona przez złodziei wynosi około 150 tysięcy marek. Organy policyjne prowadzą śledztwo z właściwym sobie pośpiechem.

Ruch giełdowy.

Kraków, 4 listopada.

(4) Ruch na giełdzie krakowskiej był bardzo silny. Papiery przemysłowe, jak również i handlowe osiągnęły poważną zwyżkę. Z papierów przemysłowych najsilniejsze zainteresowanie wzbudziły „Tepege“, za które płacono 6300. — Transakcye temi papierami rozpoczęły się od razu po kursie o 200 punktów wyższym od onegdajszego. Następne miejsce zajęły akcye Tow. „Zieleniewski“, które poszły w górę o 350 punktów na sztuce.

Oba gatunki papierów handlowych były bardzo poszukiwane. P. T. H. osiągnęło kurs 610, „Impex“ 310.

Akcye bankowe bez zmiany.

W papierach lokacyjnych zastój zupełny.

Waluty i dewizy na ogół bez zmiany. Liry włoskie spadły o 50 fenigów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 3 LISTOPADA.

Waluty i dewizy: Franki francuskie gotówka 19, 20. Marki niemieckie gotówka 450, 470, czeki 455, 485. Korony austryackie czeki 75, 85. Korony czecho-słowackie czeki 360, 390. Lei rumuńskie gotówka 5, 5'50. Liry włoskie gotówka 11, 12.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 540, żąd. 610, transakc. 545—610. Hand. Spółka akc. „Impex“ ofiar. 275, żąd. 325, transakc. 295—310. Zieleniewski ofiar. 2750, żąd. 2950, transakc. 2800—2950. „Górka“ fabryka cementu ofiar. 2400, żąd. 2500, transakc. 2475. Gallic. akc. Zakłady górnicze Siersza ofiar. 2400, żąd. 2500, transakc. 2430—2475. „Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 5700, żąd. 6000, transakc. 5800—6000. Polska Nafta ofiar. 1850, żąd. 1950, transakc. 1940—1915. „Oikos“ T. A. ofiar. 2600, żąd. 2700. Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar. 1575, żąd. 1675, transakc. 1575—1650.

Warszawa (PAT). Giełda z dnia 3 b. m.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1915—16 wart. kup. 1,17,6, transakc. —, żąd. 212, poszuk. 208. 6% z 1917 za 100 marek wart. kup. 2,01,7, transakc. 98—98'50, żąd. 100, poszuk. 96. 5% Banku ziemiańsk. wart. kup. 0,39,8, żąd. 103, poszuk. 101. Listy zast. 4 i pół proc. ziemskie wart. kup. 3,24,7, transakc. 183'50—182'50, żąd. 185, poszuk. 180. Listy zast. 4% wart. kup. 2,88,6. 5% m. Warszawy wart. kup. 0,86, transakc. 234'75—235'50, żąd. 238, poszuk. 233. 4 i pół proc. m. Warszawy wart. kup. 0,77,4, transakc. —, żąd. 218, poszuk. 214. 6% Banku kredyt. hipot. wart. kup. 1,86,6, transakc. 97'50, żąd. 99, poszuk. 95.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 300, 320, czeki 300, 320. Franki francuskie gotówka 20'50, 21'50, czeki 20'50, 21'50. Franki belgijskie gotówka 21'75, 22'75, czeki 21'75, 22'75. Franki szwajcarskie gotówka 51, 53, czeki 51, 53. Funty szterlingi gotówka 10'90, 11'60, czeki 10'90, 11'60. Marki niemieckie gotówka 432'50, 452'50, czeki 432'50, 452'50. Korony austryackie gotówka 76, 66, czeki 76, 86. Korony czeskie gotówka 3'75, 3'95, czeki 3'75, 3'95. Korony szwedzkie gotówka 45, 63, 65, czeki 63, 65. Korony duńskie gotówka 45, 47, czeki 45, 47. Korony norweskie gotówka 45, 47, czeki 45, 47. Liry włoskie gotówka 12'20, 12'80, czeki 12'20, 12'80. Marki fińskie gotówka 5, 6 czeki 5'60, 7. Floreny holenderskie gotówka 100, 104, czeki 100, 104. Ruble carskie setki 256—295. Ruble dumskie po 1000 65—70—67.

Kurs marki polskiej w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). Kurs marki polskiej wynosił dziś w Gdańsku 21 5/8 do 22.

Reemigranci polscy z Ameryki nie płacą podatku od zysków wojennych.

Warszawa (PAT) Ministerstwo skarbu nadsyła nam następujący komunikat: w ostatnich czasach ogłoszono w dziennikach zagranicznych ostrzeżenie, że wychodźcy powracający do Polski z większemi sumami pieniężnemi, muszą opłacać w Polsce od przywiezionych pieniędzy podatek wojenny na mocy dekretu w przedmiocie podatków od zysków wojennych z dnia 5 II. 1919. Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa, gdyż powołany wyżej dekret o podatku od zysków wojennych, według swojego wyraźnego brzmienia wogóle nie może być stosowany do polskich reemigrantów, albowiem podatkowi od zysków wojennych podlegają zasadniczo tylko osoby, które mają swoje miejsce zamieszkania lub stałego pobytu na obszarze ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego, od zysków względnie dochodu osiągniętego ze źródeł znajdujących się na obszarze obowiązywania ustawy, to jest w b. zaborze rosyjskim. Wobec powyższego o opodatkowaniu sum pieniężnych przewiezionych z zagranicy do kraju jakimkolwiek podatkiem dochodowym, nie ma mowy. Podatkom takim będzie w przyszłości podlegał jedynie dochód osiągnięty ewentualnie tylko z tych sum.

Nowa polska fabryka papieru.

Poznań (PAT). „Dziennik Poznański“ donosi, że z końcem bieżącego miesiąca puszczoną zostanie w ruch fabryka papieru, założona przez Bank Związku spółek zarobkowych, Bank handlowy i Bank przemysłowy w Bydgoszczy.

Eksploatacya nafty kanadyjskiej.

Poldhu (PAT). Rząd kanadyjski przygotowuje na wielką skalę eksploatacyę źródeł naftowych, odkrytych w południowej Kanadzie.

Przygotowania Ameryki do podjęcia handlu z Rosyą

STWORZENIE IZBY ROZRACHUNKOWEJ W KOPENHADZE.

Waszyngton (East Express). Departament handlu zajęty jest opracowaniem projektu w sprawie **podjęcia stosunków handlowych z Rosyą sowiecką.** W projekcie tym przewidziano **stworzenie w Kopenhadze Centralnej Izby Rozrachunkowej.** Ma to na celu zapewnienie przedstawicielom amerykańskiego świata handlowego, że należności, przypadające mu za dostarczane towary, będą uregulowane. Urzeczywistnienie tego projektu jest w każdym razie zależne od ewentualnej zgody rządu duńskiego.

Umowa handlowa rosyjsko-angielska.

Paryż (PAT). Havas. Wedle informacyj prasy bolszewickiej, rząd angielski podpisał z Rosyą umowę o dostawę miliona bali używanych na podpory w kopalniach. Anglia w zamian za to ma dostarczyć Rosyi węgla.

Obrót towarowy między Niemcami a państwami koalicyi

Nauen. (PAT) Radio. Od wczoraj rozpoczął się przez Bazyleę regularny obrót towarowy pomiędzy Francyą, Anglią, Belgią i Niemcami.

Harding prezydentem St. Zjednoczonych.

Nowy Jork (PAT). Havas donosi: Dziennik „New York American“ podaje, że prezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został Harding.

Jak PAT przedstawia amerykańskie wybory.

MURZYNKI NIE GŁOSOWAŁY. — ŚNIEG PADAŁ.

Paryż (PAT) Dzenniki nowojorskie donoszą, że udział wyborców przy wyborach był bardzo wielki. Nowojorskie lokale były przepełnione od chwili ich otwarcia. Prezydent Wilson i jego małżonka nadesłali swe głosy listownie. Senator Harding i jego małżonka głosowali w Stanie Ohio. Wiadomości z Georgii podają o wielkim udziale murzynów we wyborach w Stanach południowych w Savannah, nie wzięły udziału we wyborach murzynki. Wiele murzynek kazało się powciągać na listy głosowania we Waszyngtonie, wielu jednak odmówiono prawa głosu. Wedle dotychczasowych wiadomości dzień wyborów przebiegł spokojnie. Wielkie opady śniegowe, zwłaszcza w Dakocie i Nabrasce przeszkodziły wyborcom w wykonaniu prawa wyborczego.

Take Jonescu w Warszawie.

Warszawa (PAT) Pisma warszawskie donoszą. Wczoraj o godz. 4 popoludniu Take Jonescu złożył wizytę Naczelnikowi państwa. Wizyta w Belwederze pzeciągnęła się do godz. 6. O godz. 6.20 przybył na zamek minister spraw zagranicznych Sapicha i konferował z Take Jonescu do godz. 7.20. O godzinie 10 wieczorem rozpoczął się raut w poselstwie rumuńskiem. Na raucie byli obecni przedstawiciele rządu, delegacye zagraniczne i świat towarzyski.

O stosunki polsko-rumuńskie.

Warszawa. (Tel. M.) Na uroczystości otwarcia uniwersytetu w Bukareszcie, które się odbyło w obecności króla oraz reprezentantów rządu, świata dyplomatycznego i politycznego, wygłosił także mowę przedstawiciel Polski, profesor Wendkiewicz z Poznania. Mowę profesora Wendkiewicza rumuńska opinia publiczna przyjęła entuzyastycznie. Z kół zbliżonych do poselstwa rumuńskiego informują, że przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych do Warszawy, był wywołany chęcią porozumienia się z rządem polskim w sprawach wynikłych z traktatu, w których zarówno Polska, jak i Rumunia są interesowane. Wiele z tych spraw interesujących Polskę i Rumunię wymaga jak najpieszniejszego porozumienia. Wymiana zdań w tych sprawach, która toczy się od dłuższego czasu między oba rządami, wyjaśniła już niejedno, a pobyt w stolicy pana Take Ionescu przyczyni się do konkretniejszego ujęcia, zacieśnięcia stosunków polsko rumuńskich.

Rokowania pokojowe rosyjsko-rumuńskie.

Warszawa. (Tel. M.) Z Carnarwon telegrafują: Radiostacya moskiewska rozesłała wiadomość, **że rząd rumuński zwrócił się w nocie do komisarza Cziczerina, w której ponownie podkreśla swoje szczere pragnienie wszczęcia rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką.** Rząd rumuński zamierza ustalić kwestye któreby miały być rozstrzygnięte na ewentualnej konferencyi pokojowej, a to celem uniknięcia nieporozumień i łatwego dojścia do zgody na konferencyi, której zarówno pragnie Rumunia, jak i Rosya.

Warszawa. (Tel. M.) W odpowiedzi na notę rządu rumuńskiego zaznaczył Cziczerin, że rząd rosyjski i ukraiński trwają w zamiarze utrwalenia przyjaznych stosunków z Rumunią, lecz muszą położyć nacisk na to, że Rumunia pozwoliła na przechodzenie przez terytoryum swoje oddziałów wojskowych, które wraz z powstańcami krymskimi walczą przeciwko Rosyi sowieckiej.

Do wszystkich mają żal.

Libawa (PAT). Radio. Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Łotewski minister spraw zagranicznych, Meierowicz, otrzymał od Cziczerina notę z kategorycznym protestem przeciwko akcyi rządu łotewskiego, która rzekomo popiera generała Wrangla i Sawinkowa i lekceważy żądania Rosyi, oparte na traktacie pokojowym.

Bolszewicy chcą przemaszerować przez Armenię.

Warszawa. (Tel. M.) Z Nauen telegrafują, że toczą się rokowania na pozwolenie na przemarsz przez Armenię wojsk bolszewickich. Rząd armeński odrzucił stanowczo to żądanie bez względu na to, że w pobliżu granicy skonsygnowane są trzy pułki rosyjskie.

Z Brukseli do Aten.

Poldhu (PAT). Radio. Z powodu nieprzyjęcia tronu greckiego przez ks. Pawła, tron grecki zostanie prawdopodobnie zaofiarowany ks. Karolowi, drugiemu synowi króla belgijskiego.

Komunikat, który nic nie mówi.

Londyn (PAT) **Havas.** Komunikat urzędowy donosi, że w sprawie prawdopodobnej konferencyi między sprzymierzeńcami a Niemcami dla przedyskutowania sprawy odszkodowania dotychczas nie został jeszcze ustalony program działania ani też nie zostały wydano żadne zarządzenia. Natomiast toczą się w tej mierze rokowania między Francyą a Anglią i jest wielce prawdopodobnie że w najbliższym czasie dojdzie do skutku, zapewne w Brukseli narada rzeczoznawców komisyi odszkodowań z delegatami niemieckimi. Po złożeniu przez wspomnianych rzeczoznawców sprawodań odbędzie się prawdopodobnie w Genewie konferencya analogiczna do konferencyi w Spa.

Anglia uczci 11 b. m. pamięć poległych bohaterów.

Londyn (East Express). Na posiedzeniu Izby gmin Lloyd George zapewniał, że w dniu 11 b. m., jako w drugą rocznicę zawarcia rozejmu, **w całem zjednoczonem trójkrólestwie będzie o godzinie 11 rano zachowana w ciągu 2 minut absolutna cisza, dla uczczenia pamięci żołnierzy poległych na polu chwały.**

Francuscy delegaci do Ligi Narodów.

Paryż (PAT) Wedle doniesień dzienników Leon Bourgeois i Viviani zostali delegatami Francyi na najbliższe posiedzenie Ligi Narodów.

Śmierć rosyjskiego pisarza.

Warszawa. (Tel. M.) Z Sebastopola telegrafują: Zmarł tutaj znany dziennikarz i fejletonista rosyjski, współpracownik „Ruskiego Słowa“, Doroszewicz. Śmierć nastąpiła wskutek głodu.

Jansen w Warszawie.

Warszawa. (Tel. M.) Otrzymano tutaj wiadomość że do Warszawy przybędzie w misyi sanitarnej przedstawiciel Danii, Jansen.

Z szerokiego świata.

(l.) **O CZEM PISAŁA MISS PANKHURST DO LENINA?** Donosiliśmy już, iż policya londyńska aresztowała jakiegoś podejrzanego budnika, prawdopodobnie emisaryusza rządu sowietów, który w podręcznej walizie, oprócz broszur komunistycznych posiadał również listy sławnej sufrażystki angielskiej, miss Pankhurst, odresowane do Lenina i do Zinowiewa. Pani Pankhurst oświadcza w listach tych dyktatorowi Moskwy, iż „Anglia dąży teraz szybkim krokiem do rewolucyi, chociaż jesteśmy od niej jeszcze daleko“. Autorka listu skarży się, że nie otrzymała pomocy, przyobiecanej jej przez trzecią międzynarodówkę na dziennik komunistyczny. „Dreadnought“ tak pisze dalej:

„Spodziewam się sześciu miesięcy więzienia. Zamierzałam początkowo urządzić głodówkę, ale boję się, iż broń ta straciła już swoją skuteczność, skoro rząd pozwala strajkującym Irlandczykom umierać z głodu. Trzecia międzynarodówka obiecała mi swoją pomoc w czasie mojej podróży do Moskwy, lecz dotąd nic z tego. Nie jest miło w podobnych warunkach iść do więzienia.

„Los jest bardzo niesprawiedliwy. Czyż walka musi być tak ciężką dla jednych, kiedy inni ciągną tyle korzyści z całego ruchu, tak mało za to dając“.

„Niestety, komuniści są za mało liczni i za mało odważni do powstania. Próbowałam walczyć o śmielszą akcyę w „Dreadnought“ i byłabym ją przeprowadziła, gdybym nie została aresztowana“.

Tak to policya popsuła szyki słynnej sufrażystce, owładniętej szałem idei bolszewickich.

(l.) **PARYŻ ZUBOŻAŁ O 100.000 SZCZURÓW.** Trwający od połowy września masowy połów na szczury, które były i są plagą piwnic paryskich, przyniósł już plon wcale pokaźny. Oto dzięki tym energicznym walkom 101.458 szczurów rozstało się z tym światem. Jest to wiele, a jednakże nic prawie w porównaniu z cyfrą 8 milionów szczurów, które mają podobno zamieszkiwać podziemia „miasta światła“.

(l.) **NISZCZENIE NIEMIECKICH HANGARÓW ZEPPELINOWYCH.** W Nordholz przystąpiono już do akcyi niszczenia pięciu wielkich hangarów Zeppelinowych, której zażądała entente'a.

KUPIĘ kamienicę z wolnem mieszkaniem. Zgłoszenia do „Prasy", Karmelicka 16, pod „M. L." 2570

POTRZEBNA zaraz kucharka skrzętna i uczciwa na wieś. Zgłoszenia: Wierchomla p. Piwniczna, dwór. 2598

KONCYPIENT poszukuje posady w Krakowie. — Zgłoszenia do Administr. „Gońca" pod „Substytucya". 2565

Przyjeżdżam 2563

z okolicy do Krakowa w interesach dwa razy tygodniowo w godzinach popołudniowych. Potrzebuję w tym celu **pokoju do użytku na kilka godzin.** Ludwik Kuczyński, Kraków, poste-restante, główna poczta.

Kasy kontrolne National

nawet zupełnie zniszczone przyjmuje do naprawy jedyna specyalna pracownia 2452 **J. Hecker, Kraków, Św. Marka 26.**

BIELIZNA najlepsza i najwykwintniejsza jako to: Staniczki pięknie haftowane Mp. 110, 135, 150, szyrt. z haftem Mp. 85, 150, fason ameryk. 150, 190, 210, koszule pięknie haftowane 195, z najlep. szyrt. 220, 285, 350, 370, majtki 115, 220, 270, 340, 370, z najlep. barchanu Mp. 290, jakoteż kaftaniki, koszule nocne, matynki, halki, kombin. i t. p. poleca znana solidna firma

GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 6
Własne pracownie. 2495

PUDER MYDŁA
DLA DZIECI
PERFUMERYA 2552
LESERKIEWICZ I SKA
Kraków, plac Szczepański l. 2.

KALOSZE damskie na wysokich i nizkich obcasach po Mk. 385, 395, 410, dziecinne Mk. 260, dla starszych dzieci Mk. 330 poleca **Magazyn obuwia**

GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 6.

„SIGI" najlepsze prezerwatywy Perfumerya Leserkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2. Wysyłka dyskretna. 2524

Odstąpię

lokal biurowy z telefonem blisko śródmieścia celem wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Ofiaruję współprace za odpowiednim udziałem w zyskach. Zgłoszenia pisemne pod „Dr. praw" przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Rupczyca. Kraków, Jagiellońska 7. 2555

Ważne dla Seminarzystów.

KURSA MATURYCZNE

pod fachowem kierownictwem 2523
prof. Butrymowicza, Kraków, ul. Karmelicka 56. II p.

6 godzin dziennie. — Wpisy od 10—1 i od 4—7. Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 4—5 po poł.

Zarząd kursów podaje do wiadomości, że obok kursu 1-rocznego i dwuletn., przygotowujących w przeciągu jednego roku ew. dwóch lat do matury szkół średnich, **otwiera w najbliższych dniach zupełnie odrębny burs maturyczny seminaryalny i analogiczny korespondencyjny, przygotowujący zapomocą instrukcyi mies. wysyłanych.**

Ważne dla P. T. Kupców!

Atrament do kopiowania

zagraniczny we flaszkach 1/4-litr. oraz 2507

Pastę do obuwia i podłóg

poleca Fabryka chem. przetworów

O. Bukowski i Ska w Białej koło Bielska.

Jedyna instytucya, która ręczy za sumienność i rzetelność w naprawach maszyn do pisania :-: po cenach obywatelskich :-:

Firma LUDWIK AKSMAN

Kraków, Telefon nr. 32-88.

Powszechnie znana ze swej solidności.

Przeczytajcie najświeższy numer

„Szczutka"!

Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej
Szczutek to najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750

Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składownicach tytoniu (trafikach).

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.

MYDŁO ANGIELSKIE

do prania

marki „BOUNTY"

używają gospodynie całego świata. 2518

Żądać wszędzie.

Towar znajduje się stale na składach w Gdańsku.

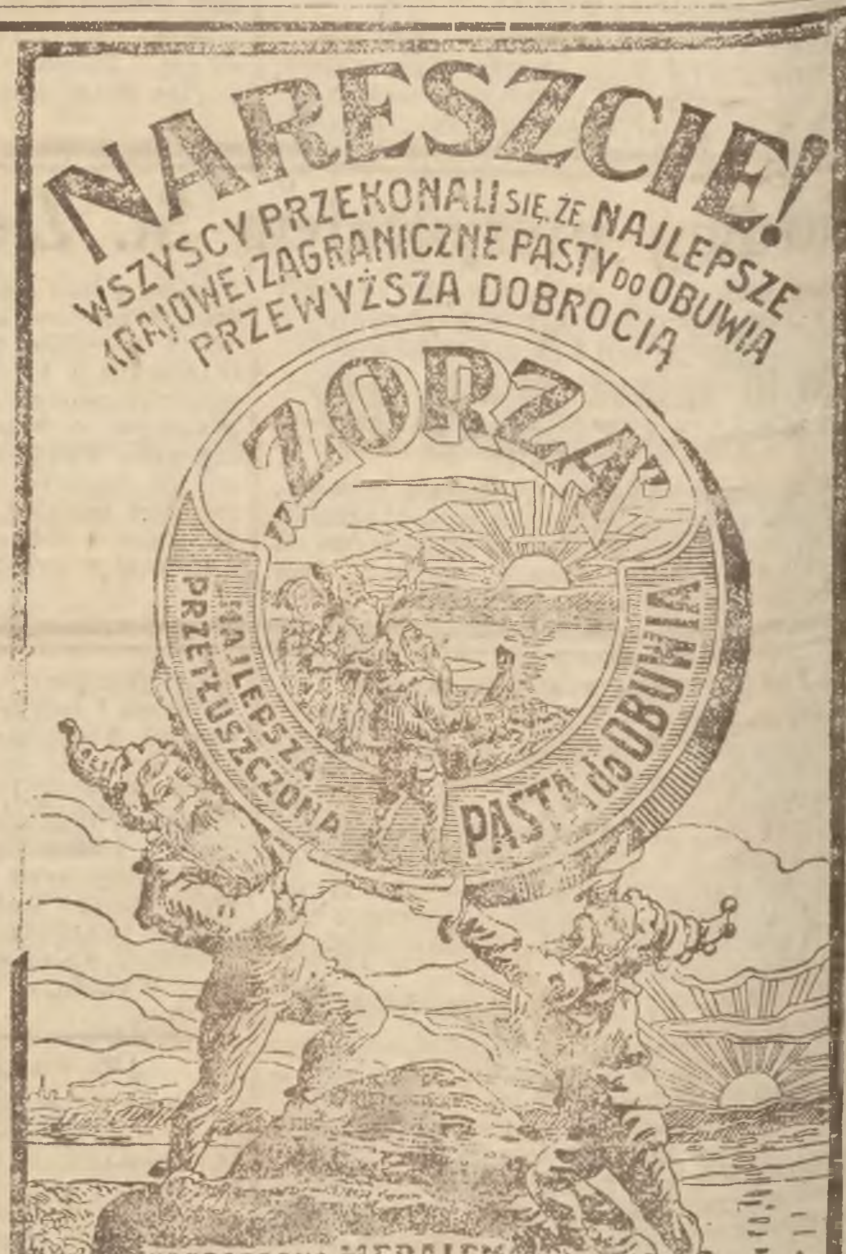
Inwentarz budowlany

2 betoniarki, 1 maszyna do płukania żwiru, 1500 sztuk dżaganów, 200 taczek żelaznych, 1500 młotów do kamienia dla robót drogowych, 1 dynamomaszyna na prąd stały 230 wolt, 426 drągów żelaznych (łamulców) dla kamieniołomów, 1 łamacz kamieni „Goliat", wymiary paszczy 370×250 mm., 1 walec drogowy, konny, 8 tonowy, 4 samochody ciężarowe Fross Buessinga 3—4 tonowe, 1 km. toru kolejki przenośnej 50 mm. 6 kg. × 600 mm., 40 wagoników skrzyniowych 1 1/3 × 760 mm., 1 lokomotywa benzynowa 20-konna, 600 mm., 1 parowóz 50-konny, 600 mm.

do sprzedania — także częściowo — posiada firma

JULIUSZ WEISS Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa

we Lwowie, ulica Potockiego L. 26 — Telefon 259.



ponieważ

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z naturalnych tłuszczów.
ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.
ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschłą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej spękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu. 2306

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Ogrodowa 48, telefony 137-94 i 238-90.

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia, że

LX. Zgromadzenie ogólne

Delegatów Towarzystwa (zwołane poprzednio na dzień 15 lipca 1920 a odroczone z powodu wypadków wojennych) odbędzie się w sobotę dnia **4 grudnia b. r.** o godz. 10 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przy ul. Basztowej L. 8, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wyborach uzupełniających delegatów z okręgów wyborczych: miasta Krakowa z Podgórzem, okręgu zbiorowego tarnopolskiego, okręgu W. Ks. Krakowskiego, z obwodów bocheńskiego, samborskiego i stryjskiego.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wynikach operacyj roku 1919 w poszczególnych działach ubezpieczeń: I., II., III. i IV.
4. Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej.
5. Zmiana statutu Towarzystwa.
6. Wybór drugiego Wiceprezesa Towarzystwa.
7. Uzupełnienie składu Rady nadzorczej.
8. Ustalenie wysokości dyet oraz norm dla zwrotu kosztów podróży Delegtów i członków Rady nadzorczej.

W Krakowie, dnia 4 listopada 1920 r.

Józef Męciński mp.

Mieczysław Mayzner, Warszawa Marszałkowska 138 Telefon 242—57

poleca hurtowo i detalicznie

gwoździe, druty, bufnele, hacele i wszelkie artykuły w zakres branży żelaznej i technicznej wchodzące. 2549

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Kaczarski. Redaktor odpow.: Ludwik Gronus. — Drukarnia Ludowa w Krakowie